

# GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr., Inseracye oplacają od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 105.

Wtorek 7. maja 1850.

Rok bieżący gazety 39.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Turcyja. — Rzecz domowa. — Wiadomości handlowe.

## Monarchya Austryacka.

### Sprawy krajowe.

(Depesze telegraficzne.)

**Wiedeń, 3. maja.** „Oester. Corresp.“ zawiera następujące depesze telegraficzne: „Wczoraj nie przybyły do Berlina depesze telegraficzne z Paryża. Jednakże z okoliczności tej nie można wyprowadzać żadnego wniosku do obawy, gdyż w tym samym czasie, jak nam właśnie telegrafem doniesiono, nie przyszła także depesza Londyńska, a przeto zaszła zapewne jakaś przeszkoda na Akwigrancko-Berlińskiej kolei żelaznej.

**Berlin, 2. maja.** Zamierzony kongres książąt zbierze się dnia 8. maja b. r. „Kreuzzeitung“ utrzymuje, że wie z pewnego źródła że generał Radowitz wystąpi z rady administracyjnej.

(Wiadomości bieżące z Wiednia.)

**Wiedeń, 1. maja.** Z powodu nieprzyjemnego powietrza może przeciągnąć się na kilka dni odjazd Jego Mości Cesarza do Tryestu. Z tego samego powodu nakazano, aby się z przesiedleniem cesarskiej rodziny do Schönbrunu jeszcze wstrzymano.

— Minister sprawiedliwości Schmerling powrócił z swej podróży do Klagenfurtu.

— Podczas odbytego dziś ósmego losowania puszczonech w obieg dnia 1. czerwca 1849 banknotów na 10 i 6 krajcarów wyciągnięto seryę Litt. K.

— Najjaśniejszy Pan raczył na wyrestaurowanie spustoszonych w wojnie domowej kościołów wyznania grecko-nieunickiego w wojewodzinie serbskiej i w banacie Temesz najtąskawiej przyznaczyć posilkową sumę 500,000 zlr. m. k.

— Według zawartej między Austryą a Bawaryą ugody względem urządzenia komunikacyi telegraficznej pomiędzy Wiedniem a Mnichowem, założono wspólną stację graniczną w Saleburgu, gdzie nadchodzące depesze udzielają sobie wzajemnie urzędnicy telegraficzni obu rządów. Król. bawarscy urzędnicy podlegają podczas przebywania swego na ziemi austryackiej bez żadnej co do stosunków obywatelskich lub służbowych zmiany — baw. administracyi telegraficznej, a to w rzeczach służby ich się dotyczących, zresztą zaś władzom policyjnym i sądowym austryackim, i mają opłacać wszelkie niestałe podatki i inne należności, którym według praw austryackich wszyscy bez wyjątku cudzoziemcy podlegają.

(Sprawa krakowsko-górno-szląskiej kolei żelaznej.)

**Wiedeń, 30. kwietnia.** Dziś zawarty został między ministrem handlu baronem Bruck i ministrem finansów baronem Kraus z jednej, a pełnomocnikiem stowarzyszenia radcy sprawiedliwości Graeff, z drugiej strony, kontrakt sprzedaży kolei żelaznej prowadzącej z Krakowa do górnej Szlązka na rzecz rządu austryackiego pod następującymi głównymi warunkami:

Rząd austryacki daje właścicielom akcyi pierwsiastkowych obligacye wystawione na 100 talarów pruskich, przez państwo gwarantowane i na sprzedanym majątku stowarzyszenia, równie jak na przybudować się mającej kolei specjalnie zabezpieczone, które pod nazwą „Obligacyi krakowsko-górno-szląskiej kolei żelaznej“ będą wydane.

Te obligacye będą w przeciągu 60 lat przez roczne losowanie począwszy od r. 1851, umarzane, a mianowicie w ciągu pierwszych 40 lat po 4 odsetkiem a przez ostatnie dwadzieścia lat po 3 1/2% uprocentowane i w półrocznych ratach bez potrącania w pruskich pieniądzech w Wrocławiu płatne.

Przez to coroczne umorzenie zostanie tylko aż do upłynienia 40go roku nieumorzona suma około 1,000,000 talarów w obligacyach, a reliucya w ten sposób będzie wzrastała, że już w 41ym roku za 37,000 talarów będzie umorzonych obligacyi, która suma potem w następujących ośmiu latach rocznie o 1000 talarów a następnie aż do 59go roku o 2000 talarów, przeto aż do 66,000 talarów wzrasta, i ta sama suma w 60m roku amortyzacya się kończy.

Walnta wymienionych obligacyi wyplacono będzie także według kurantu pruskiego w Wrocławiu bez wszelkiego odciążania. Stowarzyszenie akcyonaryuszów opęda kolej żelazną jeszcze przez rok 1850 na własny rachunek. Wymiana pierwsiastkowych akcyi na obligacye nastąpi najdalej dnia 1. lutego 1851.

(Ekskomunikacya Dra. Smetana.)

**Praga, 29. kwietnia.** Wielką sensacyę zrobiła tu ekskomunikacya dra. Smetana, którą wczoraj we wszystkich kościołach ogłoszono z ambony. Osnowa rzuconej kławy zawiera antecedenecy apostaty i jego karę. Augustyn Smetana urodził się w Pradze 1814 r., a w roku 1837 otrzymał poświęcenie na kapłana zakonu krzyżaków z czerwoną gwiazdą. Później otrzymawszy posadę asystenta przy tutejszej katedrze filozofii, suplował ten przedmiot, gdy profesor Exner w roku 1847 wezwany był do Wiednia na obrady nad nowym planem studyów. Jako wezwany profesor do gymnazyum w Neustadt, otrzymał od wielkiego mistrza swego zakonu pozwolenie mieszkać po za obrębem swego klasztoru, by mieć bliżej na prelekcye. Jednak dr. Smetana okazał wkrótce słowem i pismem, że w Theologicis puścił się na niebezpieczne bezdroża, jakoż generał-wielki mistrz jego zakonu przysłał mu dnia 19. lutego b. r. rozkaz powrócić do klasztoru, aby się wzmocnił w dogmach religii katolickiej, które on w swoim postępowaniu zaprzeczał. W odpowiedzi na to wyszła w dzienniku Union znana deklaracya, i na tej zasadzie rzucił przewielebny konsystorz kławę na dra. Smetana, ekskomunikował go od wszelkiego spółnictwa z kościołem katolickim, zakazał prawowiernym wszelkie z nim stosunki, i zabronił jak przyjmowanie tak też szafowanie świętymi sakramentami. Wszelako wszystkich pobożnych wezwał do modlitwy, aby Bóg oświecił zbłąkanego grzesznika, by czynił pokutę i na łono kościoła powrócił.

Czytamy w dzienniku Oester. Correspondenz: Ekskomunikacya dra. Smetana w Pradze nastąpiła z tego samego prawnego powodu, obowiązującego kościół katolicki, i prawie z takim samym tekstem, jak przed kilkoma laty w Prusiech przeciw odpadłym od kościoła katolickim księżom Ronge, Dowiat itd. itd. Zdaje nam się zupełnie niestosownie wykonanie aktu łączyc z wydanem niedawno rozporządzeniem. Już przed tem rozporządzeniem był kościół do tego uprawniony, już przedtem był do tego kroku obowiązany.

(Anabaptyści w Peście. — Rodzina Splenyi. — Emigranci z Bośni.)

Z **Peśtu** z dnia 30. kwietnia piszą: Dowiedziano się tu niedawno o istnieniu gminy Anabaptystów składających się z dziewiętnastu członków, a mianowicie z tutejszych mieszczan, miejskich obywateli i z trzech lub czterech młodych dam. Kapłanem ich był czeladnik krawiecki z Szlązka pruskiego, który przy pierwszym śledztwie w grodzkim kapitaństwie okazał wiele fanatycznej gorliwości. Pierwsze o tej gminie poszlaki otrzymano w skutek doniesienia o jednym rzemieślniku z przedmieścia Josefstadt, który nowo narodzone swe dzieci nie chciał dać ochrzcić. Ceremonię chrztu odbywał wspomniany czeladnik krawiecki tylko na dorosłych już osobach, w nurtach Dunaju. Zznał sam nawet, że niedawno temu w jednym z najzimniejszych dni marca wszedł był z dwoma nowymi zwolennikami do wody po kostki, i w ten sposób przyjął ich uroczyste do związku. Na przedmieściu Josefstadt zbierała się gmina w pewnym miejscu, odśpiewując tam psalmy, i inne odbywając religijne obrzędy. Podobne zdarzenie nie wzbudziłoby może w Niemczech północnych wielkiego interesu, tutaj zaś mówią o tem jak o jakiej rzeczy niesłychanej. Czelnika tego krawieckiego ze Szlązka wydalonę z kraju, zwłaszcza że paszporta jego nie znajdowały się w należytym porządku.

— Rodzina Splenyi wypuszczona w Preszburgu na wolność, zjechała przedwczoraj do Peśtu, a po dwunastogodzinnym swym tutaj pobycie udała się do dóbr swoich Bia w Weisenburgskiem państwie.

— Obecnie można zastać dość licznych emigrantów z Bośni u granic austryackich. Niedawno temu schroniło się ztamtąd 21 osób różnego wieku, z całym swym dobytkiem mianowicie z trzodami — na ziemi austryacką. Ściągają się z Krizanowce, Derpenska-Nahia — dwie mil od Broodu, użalając się na ciemnotwa jakie w kraju swym potąd cierpieli, i na co się znowu zanosi. Dążą ku Zemlinowi.

(Uchwalone odgraniczenie Województwa Serbskiego.)

Z **nad granicy Serbskiej, 25. kwietnia.** Według prywatnych wiadomości z Temeswaru zdecydowano już odgraniczenie Województwa, i posłano elaborat do wyższej instancyi dla potwierdzenia. Odgraniczone Województwo Syrmii obejmuje Illokski i Rumański dystrykt, całą Bacskę, cały Torontal wraz z dystryktem Modoskim, a z Temeskiego komitatu dystrykt Werszecki. Do wyłączenia Niemców i połączenia ich w jednym obwodzie nie masz żadnego uprawnienia, gdyż nigdzie nie powinni Niemcy w tak znacznej wielkości i w takiej rozciągłości razem mieszkać. Natomiast zaproponowano zaprowadzić niemieckie i madjarskie dystrykta, które częścią do okręgu województwa, częścią do obwodu Romanów przypadają. — Po zatwierdzeniu kwestyi odgraniczenia, przystąpi się do organizacyi wszystkich gałęzi rządowych. Naczelnym sądem krajowym w Temeswarze

rozpoczął już swoje urzędowanie. Jego Przewielebność Patriarcha zjechał temi dniami do Karłowitz, gdzie uczyni przygotowania do zwołania soboru.

(Kurs wiedeński z 2. maja 1850.)

Obligacyo długu pańs. 5% — 93<sup>3</sup>/<sub>8</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% — 81<sup>3</sup>/<sub>8</sub>; 4% — 72; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% — 48<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Akcye bank. 1060. Losy z 1834 r. 171; z 1839 r. 107<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Akcye kolei półn. — 106<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

## Hyszpania.

(Ostateczne załatwienie kwestyi pałacowej.)

**Madryt, 23. kwietnia.** Ministeryalny i półurzędowy dziennik „Heraldo“ zawiera następujący artykuł o ostatecznym załatwieniu tak zwanej kwestyi pałacowej: „Opozycja straciła już ostatnią podstawę, na której opierała swoje nadzieje; to co nazywano kwestyą pałacu i co exploitowano w sposób całemu światu wiadomy, nieistnieje już więcej. Ten tryumf ostatni nietylko ministerstwa ale i najdroższych interesów kraju, zapewnia coraz więcej stałą pomyślność obecnego położenia.

Niepotrzebujemy tu powtarzać tej masy niedorzecznych pogłosek, które wczoraj obiegały miasto podczas posiedzenia ministrów w pałacu. Dość jest nadmienić, że istotnie było małe nieporozumienie między królem a ministrami, nieporozumienie, które opozycyi służyło za podstawę wszystkich tych pogłosek.

Nieporozumienie to ustało, a szczerze i lojalne tłumaczenie się ministerstwa było dostateczne, aby przy wyrozumiałości i patriotyźmie króla znikły wątpliwości, które z tego małego nieporozumienia wynikać mogły. Ustały już wszystkie przyczyny obawy wywołane przesadnymi pogłoskami opozycyi.

Dziś król coraz więcej jest przekonany o lojalności i patriotyźmie rządu, zaszczyca szacunkiem swoim mężów wchodzących w skład rządu i niemasz już najmniejszego powodu do niezgody.

Publiczność Madrytu miała wczoraj najlepszy dowód stałości obecnego położenia. Królowa przejeżdżała się w Prado w towarzystwie królowej matki i swego dostojnego małżonka.

Dziennik „Times“ zawiera o tem zdarzeniu następującą korespondencyę:

Z powodu nieporozumienia między królem Don Francisco d'Assisi a generałem Narvaez względem rejencyi, oświadczył król nagle, iż chce wyjechać z Madrytu, aby niebyć obecnym przy połogu królowej.

Gdy już wyczerpano wszelkie środki perswazyi, by króla odwieść od tego postanowienia, zwołano radę ministeryalną, która zdecydowała, oprzeć się siłą wyjazdowi króla.

Uwiadomiono przeto królowę, iż jej małżonka należy przyaresztować. Postawiono warty u drzwi jego pokojów, a król zostawał jako więzień przez cztery godzin, w końcu których kapitulował, i potem towarzyszył nawet królowej na przejazdce w otwartym powozie w Prado. (Ind.)

## Anglia.

(Posiedzenie izby niższej.)

**Londyn, 27. kwietnia.** Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej zabrał głos pan Disraeli wnosząc następującą interpelacyę: Dwa miesiące upłynęło, jak rząd przedłożył swój wykaz finansowy, a ponieważ trudno przypuścić, aby się nadzieje rządu spełniły, przeto izba niepowinna się spieszyć z wotowaniem podatków prędzej, nim ministrowie dadzą poznać swoje zamysły. Budżet, który nam przedłożono, zmierzał do niesienia pomocy wielkiemu interesowi, interesowi jednemu, dla którego dotąd niemiano względów. Lecz dziś, gdzie jak się zdaje, bil względem stępla upadł zupełnie, dziś chciałbym wiedzieć, co ministrowie zamysłają uczynić, by ulżyć cierpieniom klas rolniczych.

Lord John Russel. Mało to robi zaszczytu panu Disraeli, wstrzymywać pracę izby dla udzielenia jej błędnych informacji, i dla odezwania się do rządu z takim zapytaniem. Minister finansów wyłożył nasz plan finansowy, którego wykonaniem teraz się zajmujemy. Lecz jakąż była polityka pana Disraeli i jego przyjaciół? Przed rozpoczęciem sesyi ogłosił szanowny członek izby wielki projekt finansowy, którego główną podstawą było utrzymanie kredytu krajowego, zatrzymując wszystkie dochody. Lecz od otwarcia parlamentu, pan Disraeli i jego przyjaciele niezanieśli żadnej sposobności, aby gorliwie popierać propozycyę dążącą do zredukowania dochodów. Dla wielkiego stronnictwa zdaje mi się podobne postępowanie być dziwnem i niebardzo roztropnem.

Zdaje się, że szanowni członkowie izby sądzą, że gdyby dochody zredukowano poniżej wydatków, wtedy rząd byłby zniewolony nałożyć podatek na korzyść zboża i innych produktów. Jeżeli to ma być ich wielką polityką finansową, to przyznam się, iż nieznam nędzniejszej i zdolniejszej do zrujnowania finansów państwa i do zaburzenia publicznego pokoju. Zamiast iść za przykładem pana Cobden, lepiejby zrobili, gdyby się trzymali swojej dawnej polityki, albo niech lepiej bez ogródkki oświadczą, że się jej zrzekają. Jeżeli pragną powrotu do systemu protekcyjnego, niech przedłożą mocyę jasną i dokładną w tym duchu. Jeżeli, jak ci panowie utrzymują, kraj cierpi z powodu wolnego handlu, tedy obowiązkiem ich jest starać się o najspieszniejsze załatwienie tej kwestyi.

Co do nas, nieobawiamy się weale zaczepki z tej strony, albowiem stan dochodów krajowych i autentyczne świadectwa dowodzą, że znaczna większość narodu angielskiego jest daleko zamożniejszą, aniżeli nią była kiedykolwiek.

Lord John Manners protestuje w imieniu partyi protekcyjnistów przeciw tym oskarżeniom. Oświadcza, iż członkowie tej par-

tyi zawsze głosowali zgodnie ze swojemi zasadami, i że zawsze zwracali uwagę na utrzymanie publicznego kredytu.

Pułkownik Siblirorp oświadcza się z tą samą protestacyą.

Pan Hume. Szanowni członkowie oskarżają rząd, że się nie jasno tłumaczy, ja go oskarżam o to, iż się tłumaczył zbyt jasno, mówiąc, iż niemoże więcej zmniejszyć wydatków. Oświadczył to rząd, a czyż w tem wina, jeżeli nie samych szanownych członków izby, którzy popierają rząd, jeżeli się sprzeciwia naszym wnioskom redukcji. Niemają więc prawa żalić się na to. — Izba rozeszła się o północy. Dla późnej pory nieprzystąpiono do głosowania. (Ind.)

## Francya.

(Rezultaty wyborów.)

**Paryż, 29. kwietnia.** Dziś o czwartej godzinie popołudniu zamknięto głosowanie wyborowe we wszystkich okręgach Paryża i okolicy, i niezwłocznie wzięto się do obliczenia głosów. Rezultaty dotychczasowe pomyślne są dla pana Leclere, wszakże na jedną okoliczność należy szczególną zwrócić uwagę, to jest, że rezultaty dotychczas znane należą dziwnym trafem prawie wyłącznie do okręgów najumiarkowańszych, mianowicie do 1go, 2go i 3go okręgu, które zawsze znaczną większością głosują za kandydatem porządku. Porównyując te rezultaty z rezultatami głosowania z dnia 10. marca w tych samych okręgach, znajduje się, iż prawie zupełnie są takie same; głosy za panem Leclere i za p. Eugène Sue są prawie w matematycznej proporcji z głosami za panem Bonjoau i de Flotte. Tylko armia, jakkolwiek w ogóle głosów utrzymała większość dla kandydata socjalistów, dała jednak kandydatowi umiarkowanemu tą razą nierównie więcej głosów, aniżeli 10. marca. Dodając do głosów armii w właściwym tego słowa znaczeniu, głosy inwalidów i gwardyi republikańskiej, okazuje się różnica na korzyść pana Eugène Sue mało co znaczną. Z tego wszystkiego widać, że niemasz nic trudniejszego, jak oznaczyć naprzód jakiegokolwiek prawdopodobieństwo ostatecznego rezultatu.

Bez wątpienia można się zawsze jeszcze spodziewać zwycięstwa pana Leclere, lecz odtąd już niemożna mieć nadziei, aby, jak z razu sądzono, pan Leclere miał za sobą większość dziesięciu, dwudziestu, a nawet jak niektórzy utrzymywali, trzydziestu tysięcy głosów, wyjąwszy wypadek, gdyby znaczna zmiana zaszła w głosowaniu okręgów demokratycznych, którego rezultaty potąd zupełnie są nieznane. Lecz łatwo pojąć, że tak szczęśliwe nawrócenie byłoby zdarzeniem weale nieprzewidzianem. (Indep.)

(Korespondencya z Paryża do dziennika „Lloyd“.)

**Paryż, 27. kwietnia.** Gdy przed trzema dniami prefekt policyi kazał na narożnikach ulic poprzyklepać uwiadomienie, by przywieść w pamięć przepisy przeciw zakazanemu handlowi bronią i amunicyą wojenną, sądzili organa socjalizmu, że pan Carlier zamysłał przeto zrobić wprost prowokacyę ludu. Bezstronny dostrzegacz, któremu wiadomo, że pan Carlier nie czyni żadnego kroku bez ważnej przyczyny, domyślał się pod tem obwieszczeniem prefekta policyi jakowegoś ważnego odkrycia, i nieinylił się w swym domysle. —

Czytałeś Pan już zapewne, pisze korespondent „Lloyda“, w tułtejszych gazetach, że Paryska rada municypalna postanowiła, wzdłuż wewnętrznych i zewnętrznych bulwarów stolicy, a mianowicie od placu Bastyli aż do kościoła ś. Magdaleny uprzątnąć dotychczasowy bruk kamienny i makadamizować bulwary, to znaczy, wysypać je na sposób Mak Adama, gęsto gniecionym szutrem i drobnym żwirem. Przyczyna tego nie jest inna, jak tylko ta, że na bruku łatwiej się kół pośliznie, i tak nie masz prawie żadnego dnia, aby się na bruku z tego powodu mniejsze lub większe niewydarzyło nieszczęście. Reforma ta tak potrzebna sama przez się, obudziła w karmazynowych wielkie niedowierzanie, zarzucają bowiem rządowi, że uprzątnieniem kamiennego bruku z bulwarów, chce rząd odebrać z ręki ludu ostatnią broń przeciw despotyzmowi. Wiadomo, że bruk kamienny jest głównem narzędziem barykad w Paryżu, a przeto w samej rzeczy bardzo trudno byłoby wicherzycielom, między bramą ś. Marcina i ś. Denis wystawić nadal barykady bez bruku.

Propaganda wysłała natychmiast emisaryuszów do podburzenia hałasty, wałęsającej się to na bulwerach, to w pobliżu placu bastyli, aby makadamizowaniu bulwarów wszelkimi sposobami przeszkodzić. Emisaryusze obrabiali najszczególniej członków różnych Associations des ouvriers paveurs (brukarzy ulic), którzy widząc swój zarobek uszczuplony przez makadamizowanie, tem skłonniejsi są do połączenia się z burzycielami pokoju. Przeto wczoraj i dziś były na placu bastylii i przy baryerach zbiegowiska, gdzie znowu widać było wielu z tych włóczęgów, którzy zwykle bywają bohaterami rozruchu. Prefekt policyi, który daje pilną baczość na każdy krok karmazynowych, dowiedział się natychmiast o tajemnych planach socjalistów, i wydał przeciw temu potrzebne rozporządzenia, do których i powyższe obwieszczenie należy, aby przekonać spokojnych obywateli, że rząd daje wszelką baczość, by natychmiast silnem ramieniem każdy pozór niebezpieczeństwa odwrócić.

(Wiadomości bieżące.)

**Paryż, 29. kwietnia.** Prezydent republiki zamierza powiększyć swój dwór wojskowy i liczbę swoich adjutantów i oficerów od służby.

— Książę Poniatowski, ambasador Toskanii w Paryżu doręczył panu Labitte, ministrowi spraw zagranicznych notę, w której rząd tokański dziękuje Francyi za wyswiadczone usługi przyjacielskie w Londynie dla załatwienia trudności zachodzących między Anglią a wielkiem księstwem tokańskim w kwestyi o indemnizacyę. (Ind.)

## Włochy.

(Rozprawy w turyńskiej izbie deputowanych.)

**Turyń.** Sardyńska izba deputowanych, zasadzając się na prawie petycji postanowionem w artykule 57 konstytucji, powzięła dla nadania wykonaniu tego prawa większej gwarancji na korzyść petentów, następującą uchwałę:

- 1) Do każdej petycji wniesionej do izby załączony ma być akt urodzenia podającego petycję;
- 2) Podpis podającego petycję ma być legalizowany przez burmistrza jego gminy;
- 3) Petycja ma być przedłożona izbie przez deputowanego.

(Indep.)

(Posiedzenie senatu i izby deputowanych.)

**Turyń, 27. kwietnia.** Na przedwczorajszym posiedzeniu zakończył senat dyskusję nad ustawą względem budowania gościńców. Wyznaczono w tej mierze corocznie jeden milion lirów, ogólny jednak wydatek na te budowy nie ma przenosić 9½ milionów lirów. Projekt ten przyjęto 43 głosami przeciw 5. — Izba druga przyjęła również przedłożoną przez ministeryum ustawę względem uniwersytetu, poczem postanowiła wziąć pod rozpoznanie projekt do prawa deputowanego Antonini, tyczący się urzędzenia katastru. (Gaz. P.)

(Wiadomości bieżące z Turyń.)

**Z Turyń** donoszą z dnia 27. kwietnia. Na wczorajszym znowu nielicznym posiedzeniu odczytano kilka petycji. Wszczęte ztąd debaty nie zawierają nic ciekawego.

— Wczoraj skazano redaktorów trzech różnych dzienników za przestępstwo druku na karę aresztu kilkudniowego i dość znaczne kary pieniężne. Żeranta dziennika „Armonia“ skazano na karę 200 lirów i miesiąc aresztu. — W Genuy posprzeczali i pobili się między sobą włoscy emigranci, zaczem rząd widział się spowodowany przedsięwziąć surowe dla utrzymania spokojności środki, a osobom wykraczającym i nadużywającym praw gościnności krajowej zalecić spokojne nadal zachowanie się i ścisłe przestrzeganie swych powinności.

(Lld.)

(Wiadomości bieżące z Florencji.)

**Florencja, 26. kwietnia.** Z powodu podwyższonego stępu od gazet, przestały „Statuto i Nazionale“ wydawać numera swych dzienników w niedzielę. — Monsignor Massoni, papieżki Nuncyusz przy tutejszym dworze, odjechał wczoraj do Rzymu. Według dziennika „Constituzionale“ ma być mianowany apostolskim Nuncyuszem w Neapolu. — Ten sam dziennik zapowiada zniesienie stanu oblężenia w Liwornie na dzień 12. maja.

(Rozkaz dzienny ministra wojny. — Monsgr. Grasselini.)

**Rzym, 24. kwietnia.** Dzisiejszy „Giornale di Roma“ zawiera dzienny rozkaz ministra wojny, że oficerom i żołnierzom, którzy za prowizorycznego lub republikańskiego rządu podali się do dymisji, albo też wstąpili do korpusu generała Zucchi w Neapolu, policza się upłyniony ten czas do peryodu ich służby. — Przybył tu były gubernator Rzymu Monsignor Grasselini. — Podczas wizyty, gdy Jego Świątobliwość papież był w klasztorze Alatri, padła mu do nóg jedna z zakonnic i rzecznymi łzami prosiła go o łaskę. Była to siostra Sterbiniego.

## Niemce.

(Korespondencja telegraficzna.)

**Frankfurt n. M.,** czwartek 2. maja, wieczór 8. godzina 30. minuta. Austria zwołuje kongres państw do Frankfurtu na dzień 10. maja r. b.

(Uchwała rady administracyjnej co do odroczenia parlamentu.)

**Erfurt, 28. kwietnia.** Dowiadujemy się z pewnego źródła, że rada administracyjna z powodu obawy, aby parlament nie odroczone na czas nieoznaczony, zdecydowała się nie za odroczeniem, lecz za zamknięciem terażniejszej sesji. Jednakże mandat deputowanych nie będzie przezto uważany za zgasły, i owszem parlament ma być zwołany na nowo, skoro negocjacje sprzymierzonych rządów ukończone zostaną. Uważają za rzecz podobną do prawdy, że w tym względzie w krótkim czasie osiągnięty będzie rezultat. — Tymczasem trudno przewidzieć, czy w tymże czasie także układy z Austrią i z innymi rządami, które jeszcze do unii nie przystąpiły, względem składu dalszego związku do skutku przyjdą. W takim razie otrzymałby parlament na przyszłą sesję niektóre dalsze propozycje, by stosunki między oboma związkowymi ciałami ostatecznie uregulować.

(Nota rządu bawarskiego do komisji związkowej.)

Osnowa podanej od rządu bawarskiego do komisji związkowej noty, ma być według doniesienia dziennika „Deut. Ztg.“ następująca: Interim już upływa, a przerwa ta musi być wypełniona, jeśliby chciało zapobiedz smutnemu rozdrożeniu. Austrii i Prusom wypadłoby wystąpić z inicjatywą, Bawaryja zaś weźmie tyczące się projektu chętnie i sumiennie pod rozwagę. Musi wszakże naprzód już oświadczyć, iż od 1. maja nie uzna żadnego innego organu prowizorycznego lub stanowczego dla Niemiec, jak tylko taki, w którym Bawaryja w moc zastrogii w umowie z roku 1815 otrzyma przynależne jej uczestnictwo. Co do stanowczej dla Niemiec konstytucji, tedy Bawaryja przedłożyła już projekt umowy z dnia 27. lutego, przy którym tem silniej obstaje, zwłaszcza że na wspomniany projekt zgodziła się Austria zupełnie. Jakoż wyrażone tam zasady kardynalne mogłyby posłużyć doskonale ku tymczasowemu utworzeniu władzy

centralnej, tem bardziej, kiedy zgodne są całkiem z projektami od Prus w roku 1848 wniesionymi! Gdyby jednak nie wszystkie państwa chciały się na to zgodzić natenczas powinnyby rządy zebrać się według prawa a mianowicie w moc konwencji z 30. września na obrady, do których i Bawaryja gotowa jest przystąpić, i w którejto mierze oczekuje na odpowiedź ze strony swoich związkowych. — W końcu za wiera wspomniona nota podziękowanie obom wielkim mocarstwom za dotychczasowe Interim i wyraża nadzieję, iż usiłowaniom Bawaryi powiedzie się i nadal przeszkodzić rozerwaniu się Niemiec.

(Posiedzenie zgromadzenia krajowego.)

**Stutgarda, 26. kwietnia.** Na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia krajowego zwołanego na nowo, uchwalono na wniosek przedłożonego komisji finansowej, izby komisya ta wzięła pod obrady, czyli wypadłoby przyjąć etat trzyroczny, lub na lat dwa a nawet i na jeden tylko rok. Kilku mówców wystawiało smutne położenie finansowego etatu, czemu minister skarbu nie zaprzecza, czyniąc wszakże uwagę, iż należyta oszczędnością możnaby stan finansów w niewielu latach polepszyć.

(O.P.A.Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 30. kwietnia.)

Met. Austri. 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> — 77<sup>5</sup>/<sub>8</sub>; 4½ pct. 68<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Akcy bank. 108<sup>2</sup>/<sub>4</sub>. L. Sard. 33<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Hlyszp. 3<sup>0</sup>/<sub>100</sub> — 29<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Polskie 300 — 123; 500 — 81<sup>1</sup>/<sub>8</sub>.

## Prusy.

(Przysięga na konstytucję. — „Przegląd Poznański“ o stanie prowincji. — Liga polska.)

**Poznań, 28. kwietnia.** Temi dniami składały przysięgę na konstytucję kolegia profesorów gimnazjalnych w Poznaniu i Trzemesznie, lecz należący do nich katecheci katolicy usunęli się od złożenia przysięgi, aż do nadejścia arcybiskupiej instrukcji w tej mierze. „Dziennik polski“ sądzi, że arcybiskup Przyłuski przyłączy się do postanowień zapadłych na zborze biskupów w Kolonii, i że sprawa ta przeto wkrótce rozstrzygnięta zostanie. — „Przegląd poznański“, organ stronnictwa umiarkowanego, wyraża się bardzo pochlebnie o terażniejszym stanie prowincji i chwala szczególnie żywy udział ludności polskiej w sprawie postępu i oświaty. — We wszystkich prawie główniejszych miastach przeistoczyła się „Liga“ w stowarzyszenia parafialne. Według udziałnych nam doniesień będą zgromadzenia ich odbywać się zawsze w niedzielę zaraz po skończonym nabożeństwie, aby lud wiejski tem pewniej do udziału w nich zachęcić.

(D. R.)

(Wiadomości z Warszawy.)

**Poznań, 2. maja.** Od podróżnych jadących z Warszawy dowiedzieliśmy się wczoraj, że Cesarza rosyjskiego oczekują tam już za 5 dni najdalej i że w pałacu cesarskim robią wielkie przygotowania do przyjęcia obcych monarchów, którzy z 14tym b. m. mają tam zjechać na kongres książęcy; oprócz tego miano ze strony generalnego policmajstra Abramowicza wezwać wszystkich właścicieli znaczniejszych hotelów, aby lokale swoje utrzymywali w pogotowiu dla umieszczenia świąty dostojnych gości. Lecz wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

(B. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 2. maja.)

Dobrowolna pożyczka 105<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. Oblig. długu państ. 86<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Akcy bank. 93. Pol. listy zast. 95. Pols. 500 — 81 L; 300 — 123 L. Frydrychsдоры 13<sup>1</sup>/<sub>12</sub>. Inne złoto za 5 tal. 12<sup>1</sup>/<sub>3</sub>. Austr. bank. 86<sup>3</sup>/<sub>8</sub>.

## Turecja.

(Wiadomości z Bośni.)

Najnowsze wiadomości z Vacup i z innych miejsc Bośni donoszą o przywróceniu spokoju w Krainie. Potąd nie zebrał się jeszcze żaden korpus insurgentów, i tylko w Bilaczu stoi zbrojnie około 300 osób pod wodzą znanego Kedica. Również nie wybierano jeszcze do tego czasu podatków ani dla rządu ani na rzecz powstania, lecz czekają na decyzję wezyra. Wszyscy moslemici z Krainy a w ogólności część majątniejsza mieszkańców z różnych okolic udała się do Trawnika dla porozumienia się z wezyrem, w skutek którego podatki mają być zmniejszone i uchylone nadużycia, jakie przy ich poborze dotąd się przytrafiały. Spodziewają się, że wezyr dozwoli tych koncesji, zaczem powstanie to w Krainie ukończyć się może bez krwi rozlewu.

(Lld.)

## Rzecz domowa.

### Protokół

dziewiętnastego posiedzenia Wydziału miasta Lwowa z dnia 4. kwietnia 1850.

Przewodniczący:

Karol Höpflingen-Bergendorf c. k. radzca gubernial. jako przełożony magistratu.

Sekretarz:

Gregorowicz, sekretarz magistratu.

Obecnych członków wydziału 69.

1) Odczytany protokół ostatniego posiedzenia przyjęto bez odmiary.

2) Zawiadomienie Jego Excelencyi szefa kraju, iż powołany przez ministerstwo spraw wewnętrznych, dnia 2. kwietnia r. b. do Wiednia wyjeżdża, a podczas niebytności Jego — p. radzca ministerjalny i administrator dochodów skarbowych Krajewski, w przyzwykłym krajowym, a p. radzca nadworny Bobowski w Gubernium przewodnictwo obejmie — powzięto do wiadomości.

3) Przewodniczący oznajmia, iż c. k. prezydium krajowe na mocy rozporządzenia wys. ministryum przeźbę do najjaśniejszego Pana przez wydział miejski podaną — o pomoc dla tych obywateli lwowskich, którzy przez bombardowanie Lwowa szkodę ponieśli, tym końcem zwróciło, aby wydział żądanie swoje wyraźnie wyrzekł.

Wydział pozostaje przy swojej pierwotnej ogólnie wyrzeczonej proźbie, gdyż się nieośmiela bliżej oznaczyć wymiaru najwyższej łaski — i ponieważ każdy w jakimkolwiek bądź sposobie udzielony dar najjaśniejszego Pana dla uszkodzonych równie dobroczynnym, jak drogim będzie.

Wydział odwołuje się tylko do wspaniałości Monarchy, jaką innym miastom w podobnym położeniu będącym okazać raczył, i uprasza przewodniczącego, ażeby w tym duchu reprodukowal te naglącą proźbę, i w celu uzyskania pomyślnego skutku udał się do Jego Excelencyi szefa kraju bawiącego obecnie w Wiedniu, aby takową jak najsilniej poprzeć raczył.

4) Ponieważ z członków wydziału miejskiego p. Michał Lenartowicz, mimo tylekrotnych wezwań, na posiedzeniach wydziału ani razu obecnym nie był; pan Antym Nikorowicz o uwolnienie podał; książe Jabłonowski Karol i pan Singer Florian na dłuższy czas się ze Lwowa oddalili; a pan Gabriel Mülling ciężką złożony chorobą, w czynnościach wydziału miejskiego udziału mieć nie może: przeto przewodniczący wnosi, aby na miejsce pp. Lenartowicza i Nikorowicza najbliższych zastępców pp. Grabińskiego i Postlera (gdyż p. Dr. Kopetzki we Lwowie nie mieszka) a na czas niepewny aż do powrotu księcia Jabłonowskiego, i p. Singera, tudzież do wyzdrowienia p. Müllinga, następujących z kolei zastępców pp. Wincentego Kirschnera, Alexandra Woltera, i Karola Lipińskiego do wydziału powołano.

Ten wniosek przyjęto.

5) Wniosek pisemny przez należytą liczbę członków wydziału poparty, podczas posiedzenia przewodniczącemu wręczony, względem posunięcia sekretarza magistratu Gregorowicza na stopień radcy, odesłany został do VII. sekcji z wezwaniem, aby na jednym z najbliższych posiedzeń takowy ze zdaniem swoim wydziałowi przedłożyła, przy której to sposobności przewodniczący ze swojego stanowiska zwrócił uwagę wydziału na odznaczające się zasługi sekretarza magistratu oraz wydziału Gregorowicza, tudzież sekretarza mag. Baumanna, który dla swojej niezmiernie gorliwości o podniesienie miejskich dochodów, i dla innych zalecających go przymiotów ze wszech miar godnym jest posunięcia na stopień radcy magistratu, i wyrzekł, że sam interes gminy wymaga jak najrychlejszej promocyi tych obu w służbie odznaczających się urzędników.

6) Oznajmiony przez referenta radcę mag. Sochockiego rezultat licytacyi według którego majster stolarski Józef Komorowski dostarczenie sprzętów dla biur magistratu niezbędnie potrzebnych, za 1154 zlr. 30 kr. m. k. objął — wydział na wniosek magistratu i sekcji budowniczej zatwierdza.

7) Z powodu uzasadnionego przedstawienia cywilnego Senatu przeciw uchwalonemu dnia 10. stycznia r. b. oddaleniu sześciu tymczasowych woźnych używanych do exekwowania zaległych taks, wydział od pierwotnej uchwały odstępuje, i na zatrzymanie pomienionych woźnych do końca roku administracyjnego 1850 zezwala.

8) Z wnioskiem magistratu i sekcji finansów aby podupadłemu przez zbieg czasowych okoliczności dzierżawcy miejskiej cegielni i wapiarni Józefowi Kreisa w ostatnich dwóch latach 1849 i 1850 czynsz za te obie dzierżawy z rocznych 975 na 600 zlr. niżono, wydział zgadza się jednomyślnie.

9) Sprawozdanie referenta Sekcji finansów, sekretarza magistratu Gregorowicza o zaprowadzeniu buchalteryi miejskiej, które tenże w całej osnowie z wnioskami i gruntownie wypracowanym obszernym uzasadnieniem takowych zgromadzeniu odczytał, w skróceniu następującej jest osnowy: Prowizoryczny porządek czynności dla Wydziału miejskiego, wkłada §. 49 II. na Sekcyę finansów obowiązek, wypracowania projektu do zaprowadzenia izby obrachunkowej miejskiej.

Chcąc się z tego obowiązku wywiązać, złożyła sekcya finansów dnia 20. czerwca 1849 komisję w osobach pp. Ganczakowskiego, Nirensteina i Singera, którzy się z przybraniem pana Wolskiego Buchaltera gal. stan. Towarzystwa kredytowego i pana Strzeleckiego Buchaltera galicyjskiej kasy oszczędności zająć mieli ułożeniem stosownego projektu.

Ta komisya rozpoczęła swoje czynności dnia 12. sierpnia 1849 i nieszczędząc trudów i pracy, poświęciła temu tak ważnemu dla gminy przedmiotowi trzydzieści posiedzeń i przedłożyła swój operat z wszelkimi alegatami dnia 1. stycznia r. b.; który dnia następującego w Sekcyi finansów odczytany został.

Postępując z wszelką oględnością i chcąc zatwierdzenie tego projektu ułatwić i oraz każdemu z wotujących do rozpatrzenia się w tym konwolucie czasu zostawić, postanowiła sekcya finansów, aby takowy w biurze sekretarza Gregorowicza jako referenta sekcji finansów, tak długo do przejrzenia na pogotowiu leżał, dopuki Wydział do narady nad tym przedmiotem nie przystąpi. Zarazem wybrała sekcya księcia Sapiębę, p. Dr. Polańskiego, p. Schubutha i sekretarza Gregorowicza jako koreferentów, aby się na osobnych posiedzeniach tym operatem zajęli, takowy szczegółowo rozegrali i następnie z wnioskami swoimi sekcji sprawę zdali. Na posiedzeniach dnia 27. lutego 6., 13. i 27. marca r. b. rozpoznała sekcya wszechstronnie tak operat i wnioski komisji, jak i uwagi koreferentów, i powzięła w tym względzie swoje uchwały jako wnioski dla Wydziału miejskiego.

Nie zapuszczając się w rozmaiłość zdań i rozbiór pojedynczych wniosków komisji i koreferentów, nniemał sprawozdawca, iż dla tak licznego zgromadzenia dogodniej będzie, jeżeli tylko główne zasady w jasnych i wyrozumiałych zarysach skreśli i te uwagi przytoczy, które sekcya do poparcia swoich wniosków jako najsilniejsze uważa. Operat komisji składa się z trzech części:

1) z właściwego protokołu obrad, w którym wnioski rozbiegane i uzasadnione są zawarte,

2) z instrukcyi dla Buchalteryi, na koniec

3) z instrukcyi dla Wydziału miejskiego.

Po wszechstronnem rozstrząsaniu operatu komisji i zdania koreferentów w celu rozwiązania pytań, które sobie komisya za przedmiot narad swoich wytknęła, zgodziła się sekcya na wnioski następujące, które Wydziałowi do decyzji przedkłada z tem przedstawieniem, iż jeżeli rachunki bieżące należycie cenzurowane, główny rachunek za rok upłyniony złożony i załatwiony, i budżet na rok następujący w należyłym czasie ma być przysposobiony i uchwalony, Buchalterya miejska jak najrychlej w życie wejść powinna.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

## Wiadomości handlowe.

(Handel zbożem.)

**Odessa, 12. kwietnia.** W ostatnim tygodniu nie było na tutejszym targu zbożowym znacznego obrotu. Za pszenicę dawano niskie bardzo ceny, a chociaż właściciele jej nie drożyli się z swym towarem, jednakże zakupiono tylko 7000 czetw. miękkiej i 2000 czetw. twardej pszenicy. Wiadomości z Włoch są nieco pomyślniejsze, wszelakoż ostatnia poczta opóźnia się z przybyciem, i dlatego nie ma i w tym względzie nic pewnego.

Ceny zboża następujące: Czelna, miękka pszenica 20<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po 22, średnia 18 po 20, średnia sandomirska po 22 rubli, czelna twarda 20<sup>7</sup>/<sub>8</sub> po 20, średnia 18 po 19 rubli od czetw. — Zyta, pszenicy i kukurudzy nie kupowano, dlatego też i cen tego zboża nie można stanowczo podawać. — Owsa sprzedano w ogólności do 2000 czetw. do miejscowego użytku, 8<sup>3</sup>/<sub>4</sub> po 9<sup>1</sup>/<sub>4</sub> rub. Zapasów na miejscu jest 120,000 czetw. miękkiej, i 12,000 czetw. twardej pszenicy; 8000 czetw. zyty; 600 czetw. kukurudzy; 2000 czetw. jęczmienia; 2000 czetw. owsa.

(P. H. Z.)

## Kurs lwowski.

Dnia 7. maja.

W monecie konwencyjnej.

	gotówka		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	30	5	34
Dukat cesarski . . . . .	5	34	5	36
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	9	35	9	38
Rubel śr. rosyjski . . . . .	1	49	1	50
Talar pruski . . . . .	1	37	1	39
Polski kurant i pięćzłotówk. . . . .	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 zlr. . . . .	99	52	100	2
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt. . . . .	100	—	100	10

(Kurs wekslowy wiedeński z 2. maja.)

Amsterdam 164<sup>3</sup>/<sub>4</sub> p. 2. m. Augsburg 118<sup>3</sup>/<sub>4</sub> p. uso. Frankfurt 118<sup>1</sup>/<sub>4</sub> p. 3. m. Genua —. Hamburg 175 l. 2. m. Liworno 117<sup>3</sup>/<sub>4</sub> p. 2. m. Londyn 11.57 p. 3. m. Medyolan 106<sup>1</sup>/<sub>2</sub> p. 2. m. Paryż 140<sup>1</sup>/<sub>2</sub> p. 2. m. Agio duk. ces. 25<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Napoleondor. 9.34. Szufryn. 16.30. Agio srebra 17<sup>3</sup>/<sub>4</sub>.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. maja. Książę Sapięba Leon, z Krasieczna. — Hr. Dzieduszycki Włodz., z Krakowa. — PP. Radziejowski Klemens, z Kłodzianka. — Chyliński Adolf, z Sambora. — Wojeżyński Alfred, z Tuligł. — Janicki Wiktor, z Ostrowa. — Schmidt Konstanty, z Rudawki. — Orłowski Kalixt, z Zaleszczyk. — Pasakas Teodor, z Stanisławowa. — Lewicki Józef, z Bonowa.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. maja. Wrankin, ces. ros. generał, do Żółkwi. — P. Obertyński Leopold, do Stronibab.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. maja:

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan tem- peratury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	27 11 0	+5,5	+13°	zachodni	pochm. ☉
2 god. zr.	27 10 10	+13°	+5°	półn.-zachodni	"
10 g. w.	27 10 9	+8			"pogoda"

## TEATR.

Dziś: opera niem.: „Ernani.”

Jutro: dramat polski: „Marya Roza.”

## Frańciszek Ksawery Bełdowski,

redaktor Przyjaciela Dzieci,

urzędnik Zakładu nauk, Ossolińskich, po długiej bolesnej niemocy, przeniósł się do wieczności dnia 5. maja 1850 w 33cim roku życia; zostawiając wdowę i sierotę.